

prof. Krzysztof Gliszczyński

Sopot, dnia 18 czerwca 2020 r.

Wydział Malarstwa

ASP w Gdańsku

**Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej pani mgr Veroniki Moshnikowej sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie – sztuki plastyczne, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.**

#### **Dane personalne:**

Veronika Moshnikova urodziła się w roku 1989.

W latach 2006 – 2010 studiowała w Wyższej Uczelni Artystycznej im. N. Samokisza na Wydziale Malarstwa i Pedagogiki na Ukrainie oraz na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej UAP w Pracowni Serigrafii u prof. M. Pawłowskiego ukończyła w 2015 roku. W tym roku rozpoczęła studia doktoranckie pod opieką merytoryczną promotora prof. dr. hab. Zbigniewa Szota oraz promotora pomocniczego dr hab. Diany Fiedler.

#### **Ocena dorobku artystycznego i rozprawy doktorskiej.**

Pani mgr Veronika Moshnikowa jest artystką, która od czasu ukończenia studiów powiększa dorobek artystyczny, organizując indywidualne wystawy swojej twórczości oraz bierze czynny udział w wielu wystawach zbiorowych. Posiada w swoim dorobku nagrody, m.in. otrzymała III Nagrodę Rektora ASP we Wrocławiu na 9 Ogólnopolskim Biennale Grafiki Studenckiej

w Poznaniu oraz została zakwalifikowana do udziału w prestiżowych wystawach, takich jak: Ogólnopolska Wystawa Najlepszych Dyplomów w Zbrojowni Sztuki w Gdańsku (2015) oraz Pomorskie Biennale Sztuki Młodych organizowane przez ZPAP w Gdańsku (2016).

Ponadto w jej dorobku wystawienniczym pojawiają się wystawy międzynarodowe np. w Auckland w Nowej Zelandii, w Ostrawie w Czechach, w Nurnbergu w Niemczech, w Budapeszcie na Węgrzech czy w Pradze. Świadczy to o dużej aktywności artystycznej oraz szerokim spektrum mediów, jakie prezentuje artystka. Jest to malarstwo, rysunek, grafika oraz prace wideo.

W części teoretycznej swojej rozprawy doktorskiej pt. *Asymilacja. Granice wewnętrzne artysty* mgr Veronika Moshnikova podejmuje się próby analizy prac artystów, w których twórczości odnajduje odbicie własnych doświadczeń życiowych. Wspólne historie dotyczą przeżyć, powodowanych politycznymi turbulencjami czy konfliktami wojennymi, wywołującymi przymusową emigrację, która w znaczny sposób odcisnęła swoje piętno na ich artystycznym życiorysie. Veronika Moshnikova stawia sobie pytanie: *jak zabarwia się ich twórczość, w jaki sposób konflikt polityczny czy trauma wpływają na artystów z odmiennych stron świata.*<sup>1</sup>

W interesujący sposób przedstawia rozmowę telefoniczną z Krzysztofem Wodiczko, wybitnym polskim artystą, którego twórczość opiera się na badaniu relacji dotyczących, jakie dotyczą problemu wykluczenia, bezdomności, wojny czy pamięci, kontekstualizując swoją pracę z szeroko rozumianą przestrzenią publiczną. Autorka słusznie zauważa, że głęboki konflikt związany z procesem asymilacji uwydatnia antagonizmy tożsamościowe. W kolejnym rozdziale przywołuje postać Gerharda Richtera, także emigranta, który wyjeżdżając do Zachodnich Niemiec z ówczesnej NRD, nie miał prawa powrotu ani możliwości spotkania się ze swoimi bliskimi. Znakomita twórczość Richtera znana jest na całym świecie i uzupełnia się dychotomicznie, odnosząc się z jednej strony do pojęcia malarstwa, z drugiej do pamięci i historii. Jest w tych przedstawianych postaciach pewien rys, który można by określić pęknięciem, które w przypadku Richtera, objawiało się rozdarciem jego abstrakcyjnej i przedstawiającej formy twórczości. Podążając tym tropem, Veronika Moshnikowa w dalszym wyborze postaw artystów i artystek szuka twórców badających relacje wynikające z ich

---

<sup>1</sup> Rozprawa doktorska

odmiennego statusu bycia w danej społeczności. Nie mogło tu zabraknąć ważnej pracy pt. *Shibboleth* z 2007 roku Doris Salcedo – kolumbijskiej rzeźbiarki zrealizowanej w Tate Modern, która stworzyła szczelinę stanowiącą rozłam dwóch niepasujących do siebie stron. To niezwykle udane przykłady artystów, którzy odnajdują we własnej twórczości formę artystyczną, służącą do wyrażenia stanów emocjonalnych, trudno uchwytnych w języku sztuki. Kolejny przykład to znana praca chilijskiego artysty Alfredo Jarra *The Silence of Nduwayezu* z 1996 poświęcona ofiarom masakry w Rwandzie, stająca się post prawdą zuchwałej i bezmyślnej zbrodni, dokonanej na oczach całego świata. Poszczególne części refleksji teoretycznej autorki dotyczą przywoływanych artystów i są zbiorem kluczowych pojęć diagnozujących stan emocjonalny współczesnego człowieka, jego ciała, noszącego w sobie ślady represji politycznej. Kolejni artyści odnoszą się do pojęcia domu: koreański artysta Do ho Suh oraz Aslan Gaisumov z Czeczeni, określają umowność graniczności miejsca, które staje się domem dla uchodźcy, będącego w ciągłym ruchu. Część teoretyczna rozprawy doktorskiej Pani mgr Veroniki Moshnikowej jest wnikliwą odpowiedzią na tezę, która była głównym założeniem jej badań związanych z całością pracy nad doktoratem. Autorka analizuje za pomocą języka sztuki stan wybcowania, jaki jest skutkiem współczesnego monadyzmu.

Hannah Arendt jako jedna z niewielu myślicielek w swoich rozważaniach dotyczących szeroko pojętej kondycji ludzkiej, wielokrotnie podejmowała się wnikliwej analizy statusu osoby pozbawionej państwowości, który w znacznym stopniu zdominował świat, a szczególnie po wybuchu Drugiej Wojny Światowej. Twórczyni *Korzeni totalitaryzmu* bezpośrednio doświadczała bycia bezpaństwowcem – osoby pozbawionej dokumentu, który daje tożsamość i przywraca prawa obywatelskie jednostce, która znalazła się, jak wspomina autorka dysertacji doktorskiej – *między*. Termin ten rozwinęła Hannah Arendt w pracy *O Myśleniu*, która w dużym stopniu warunkowana jest jej osobistymi traumami, otwierającymi w niej drogę do głębokiej reinterpretacji stanu *bycia między*. Była to jej wnikliwa próba ustalenia czasu dla *myślącego ego* oraz jego wewnętrznego położenia, które w dużym stopniu uzależnione jest od jego aktywności zewnętrznej. Ten interesujący konflikt, jaki wydarza się na styku graniczności, pomiędzy tym, co wewnętrzne a co zewnętrzne, staje się dla wielu artystów omawianych przez Veronikę Moshnikową źródłem ich peregrynacji artystycznych. Doświadczenia *bycia między* w dłuższym czasie zaczyna doskwierać, stając

się nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. Wpływa to w istotny sposób na formę jednostki oraz potrzebuje metafory do wyrażenia złożoności przytaczanego procesu. Twórczość cytowanych przez doktorantkę artystów i artystek jest czymś niezwykle złożonym, a ostateczna forma dzieła jest wynikiem osobistych obserwacji i przewartościowań. Artystka w swoim tekście próbuje zdefiniować czas, który określał ją, kiedy opuszczała swoje miejsce zamieszkania.

*Stan zawieszenia, bycie pomiędzy, stan niepewności, proces nieodwracalny – te wszystkie wyrazy są związane z moją percepcją asymilacji. Według mnie asymilacja wiąże się z koniecznością przyjęcia ogromnej ilości informacji. W tym procesie musiałam zrezygnować z własnego Ja, z samoidentyfikacji – to jest właśnie przyczyna tego, że asymilacja jest tak niszczącym procesem dla człowieka. Przebywam w tym stanie „pomiędzy” ponad 9 lat. Asymilacja jest dosyć płynnym pojęciem, procesem indywidualnym i rozciągniętym w czasie. Jest to proces bycia pomiędzy miejscami – miejscem, gdzie rzeczywiście przebywamy, a domem, który nosimy ze sobą; proces bycia w stanie zawieszenia.<sup>2</sup>*

Zmiana miejsca pobytu, od wieków wpisana jest w życiorys artysty, tworzy jego mitologię – wewnętrzny obszar, w którym się porusza i który pozwala mu odnajdywać granice własnej egzystencji, wręcz staje się dla niego punktem odniesienia, krytycznym elementem, pozwalającym mu na dystans do własnej oceny. Jednak pozostaje pewien rys obcości, *innego*, który nie do końca pozwoli mu na całkowitą asymilację. W przypadku Veroniki Moshnikowej, która przeszła jakiś etap edukacji we własnym kraju, włącznie z kształceniem artystycznym, które pozostawiło pewien rys wewnętrznej autokontroli, wynikający z represyjnych programów nauczania. To zderzenie jest podwójne, potęgujące potrzebę wyzwolenia się z doktrynalnych założeń i odnalezienia się w świecie liberalnej wolności. Jednak ciało wraz z zakodowaną w nim pamięcią, kształtuje naszą świadomość w sposób często ukryty i domaga się uzewnętrznienia, jak zjawisko postpamięci, które odzywa się nie wiadomo kiedy i dlaczego. Trauma u Veroniki Moshnikowej ujawnia się w związku z silnym odczuwaniem straty, jaka ma miejsce w związku z aneksją jej rodzinnych stron, z których pochodzi. Budzi się świadomość utraconych miejsc, przestrzeni, które stanowią poważny rezerwuar jej pamięci. Doznaniem, potęgującym oddziaływanie traumy, jest oddalenie z powodu nowego miejsca zamieszkania. Wywołuje to w autorce potrzebę zajęcia stanowiska,

---

<sup>2</sup> Veronika Moshnikovwa. Rozprawa doktorska str.40

które w jej przypadku przekształca się w proces twórczy oraz tworzenie namacalnych artefaktów przestrzeni utraconych.

Z jednej strony artystka próbuje odtworzyć ślady swojej przeszłej egzystencji, poszukując zdjęć codziennego życia w Jałcie do 2014 roku. Przedłuża ich egzystencję, przenosząc obrazy pamięci do świata sztuki. Rozdzierając zdjęcia na kawałki, doktorantka dokonała aktu destrukcji. Wykorzystała niektóre fragmenty w swoich pracach. Widzimy obraz rozdarty, tworzący dramatyczne napięcia podartych fotografii, które nie dają pełnego wglądu w przeszłość. Obrazy pamięci pozostają fragmentaryczne, dramatycznie rozdarte, mówiące swoją psychosomatyczną zawartością. Tym wymownym gestem artystka podejmuje próbę spojrzenia na swoją przeszłość, nie tylko artystyczną, ale przede wszystkim życiową, której dłuższa część pozostała na odległym Krymie. Siła przeszłości nie pozostaje nigdy czymś, co można oddzielić, nie tylko od własnego życia, ale przede wszystkim od tożsamości formowanej od dzieciństwa. Lekcja historii Hannah Arendt przypomina nam, że przeszłość nigdy do końca nie odchodzi w niepamięć, staje się istotą naszej współczesności, kształtującą nasze „tu i teraz”. Gest rozdarcia Veroniki Mishnikowej jest także, a może przede wszystkim rozterką, próbą wewnętrznej walki o ustanowienie własnych wartości, zdekomponowania czy wręcz dekonstrukcji własnej przeszłości, by móc zrozumieć swój obecny status w innych, zmiennych warunkach. Stare porzekadło mówiące o zbawiennych skutkach działania czasu jest tym, co intuicyjnie wyczuwa ciało artystki, szukającej w kolejnych działaniach artystycznych własnego sensu tworzenia. Cykl, który jest główną częścią pracy doktorskiej, zatytułowany „Zapis czasu” jest osobistą interpretacją stanu, w jakim znalazła się artystka. Płaszczyzna obrazu staje się dla niej mapą, na której pozostawione ślady pędzla odmierzają czas jej bycia pomiędzy rzeczywistością a sztuką. Jej obecność na płaszczyźnie obrazu została sprowadzona do duktu pędzla, punktu, który zawieszony w tej „nieograniczonej” przestrzeni, bez jakiegokolwiek oparcia staje się częścią w miarę przybywania jego zmultiplikowanych form. Sam sobą nie wyraża czegokolwiek, poza tym, co widzimy, jest osobnym atomem, który staje się istotą, zespolonym obrazem w oku *widzącego*. Veronika Mishnikowa bada relacje, nie tylko anektowanej płaszczyzny obrazu, ale także reakcje własnego ciała, jego rozterek wobec dyscyplinującej go formy codziennego odliczania upływającego czasu. Czas w jej pracy to nie tylko odmierzanie, zapisywanie jego upływu uwidaczniającego się w kolejnych płótnach – to również odzyskiwanie czasu wobec przeżytej przeszłości. To kojące działanie, podobnie jak w mantrze, dzień za dniem zapełniające obszary, które autorka

zamienia w przestrzenie czasu, staje się kadrem większej, nieogarniającej nasz umysł całości. Odnosi się, czy wręcz jakimś fizycznym dotknięciem łączy się z kosmosem. Oglądając jej prace, myślę o wierszu Wiliama Blake'a, który stał się w swoim czasie hymnem dla poszukujących nowej duchowości.

*Zobaczyć świat w ziarenku piasku, Niebiosa w jednym kwiecie z lasu. W ściśniętej dłoni zamknąć bezmiar, W godzinie – nieskończoność czasu.*

### **Konkuzja**

W pracy doktorskiej Pani mgr Veronika Moshnikowa podjęła się udanej próby badania doświadczeń asymilacji na wybranych przykładach ze świata sztuki w kontekście osobistych przeżyć. Z dużym wyczuciem udało jej się zamienić głęboki proces własnego dostosowania i zamienić w proces formułowania wypowiedzi artystycznej. Rozprawa doktorska jest zwartą całością, wzajemnie uzupełniającą się, refleksja teoretyczna pozwalała zrozumieć artystce własny status i odnaleźć w nim impuls do pracy artystycznej. Z dużą satysfakcją mogę stwierdzić, że jest to praca na wysokim poziomie i jest niezwykle oryginalnym rozwiązaniem założonej przez artystkę tezy. Pani mgr Veronika Moshnikowa jest w pełni ukształtowaną i dojrzałą artystką a jej praca doktorska spełnia warunki określone w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych. W związku z powyższym wnoszę o nadanie Pani mgr Veronice Moshnikowej stopnia doktora w dziedzinie - sztuki plastyczne, w dyscyplinie sztuki piękne.

*K. Gniaczyn*